

Szybkonogi Policjant

Przedwojenne sukcesy sportowców z naszego regionu były, jak wiadomo, udziałem głównie zawodników Jagiellonii Białystok. Jednak w lekkoatletycznych sprintach znakomite wyniki osiągnął reprezentant PKS (Policyjnego Klubu Sportowego) Sparta Białystok – Bernard Zasłona.

Zaplątany w taśmę

Co ciekawe jego sportowy talent ujawnił się bardzo późno. Urodzony w 1909 roku Bernard Zasłona swoje występy na lekkoatletycznej bieżni zaczął bowiem dopiero w wieku 25 lat! Wtedy to – w 1934 roku, zdobył pierwszy tytuł Mistrza Okręgu Białostockiego. Jednak jego sportowe cele były o wiele większe.



Bernard Zasłona na zdjęciu z 1936 roku.

W kolejnym sezonie – 1935 mógł się on pokusić o medal w Mistrzostwach Polski na dystansie 100 metrów, gdyby na przeszkodzie nie stanęła jego ambicja. W eliminacyjnym biegu, mimo wyraźnego prowadzenia, chciał uzyskać jak najlepszy czas i w efekcie... zaplątał się w taśmę na mecie, upadł i dotkliwie się potłukł. Wprawdzie stanął na starcie finałowego biegu, ale obolały zajął w nim – 6. miejsce.

Potrójny złoty dublet

Za to, od następnego roku zaczęła się bezapelacyjna dominacja Bernarda Zasłony w polskim sprincie. Trzy razy z rzędu – w latach: 1936, 1937 i 1938 wywalczył on bowiem złoty dublet w krajowym czempionacie, zwyciężając wówczas zarówno w biegu na 100

metrów, jak i na 200 metrów. Jeszcze długo po II wojnie światowej nikt nie powtórzył takiego sukcesu zawodnika PKS Sparta Białystok.



Bernard Zastona (1 z lewej) zwycięsko finiszuje w biegu na 200 metrów podczas meczu: Polska – Francja w 1938 roku.

Również od 1936 roku datują się starty białostockiego sprintera w Reprezentacji Polski. Najbardziej spektakularnym jego osiągnięciem w tej rywalizacji było zwycięstwo na dystansie 100 metrów w meczu z Niemcami. Odbył się on w lipcu 1938 roku na stadionie w Królewcu, a Bernard Zastona, choć miał za rywali zaliczanych do najlepszych w Europie – niemieckich sprinterów, po wspaniałym biegu odniósł zwycięstwo i jednocześnie ustanowił nowy Rekord Polski wynikiem 10.6 sekundy.

Ten rezultat nie był jednym jego rekordem kraju. Łącznie bowiem – w biegach na 100 i 200 metrów oraz w sztafecie 4 x 100 metrów, tzw. sztafecie szwedzkiej (400 x 300 x 200 x 100 m) i tzw. sztafecie olimpijskiej (800 x 400 x 200 x 100 m), białostocki lekkoatleta aż 14-krotnie wpisywał się na listę rekordzistów Polski.

Walczył pod Monte Cassino

A jakie były dalsze życiowe losy Bernarda Zastony ? Niestety wojenna zawierucha już na zawsze pozbawiła go kontaktu z naszym krajem.

Otóż, mimo bycia funkcjonariuszem Policji, w 1939 roku został on zmobilizowany do wojska i w Kampanii Wrześniowej walczył w składzie 9 Dywizji Piechoty, a później został internowany na Litwie. Po jej zajęciu w 1940 roku przez wojska sowieckie został deportowany w głąb ZSRR, gdzie w 1941 roku zgłosił się do armii generała Andersa.

Następnie przeszedł szlak bojowy na Zachodzie Europy, uczestnicząc w słynnej bitwie pod Monte Cassino. Tam został ranny i za okazane męstwo w walce otrzymał Krzyż Virtuti Militari oraz awans do stopnia podporucznika. Z kolei po wojnie zamieszkał w Wielkiej Brytanii, gdzie zmarł w 2001 roku.

Jerzy Górko

Fot.: Narodowe Archiwum Cyfrowe.



